Jedno pozostaje bowiem rzeczą niewątpliwą, że ostateczne zwycięstwo nad Japonią da się osiągnąć dopiero wtedy, gdy zdobędziemy sobie panowanie na morzu dokoła Japonii. Prowadzą do tego różne drogi, w każdym razie jednak muszą one obejmować skoordynowane działania morskie i powietrzne, umożliwiające zaciśnięcia pierścienia dokoła Japonii. W tym celu jednak musimy w pierwszym rzędzie Japończykom odebrać ten zewnętrzny pierścień ich pozycyj. Być może, że pierwsza fala ofenzywy będzie musiała objąć również uderzenie na Filipiny.

Droga zapowiada się długa i nieraz trudna. Gdy jednak raz na nią wkroczymy, okaże się być może, iż trudności były mniejsze, niż to sobie obecnie wyobrażamy.